

Warszawa, dnia 28 marca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1288/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SR del. Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Krzysztofa Stańczuka

po rozpoznaniu dnia 28 marca 2018 r.

sprawy I. T. syna I. i D., ur. (...) we L. (Ukraina)

oskarżonego o przestępstwo z art. 310 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 3 lipca 2017 r. sygn. akt VIII K 665/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Justyna Dołhy

Sygn. akt VI Ka 1288/17

UZASADNIENIE

I. T. został oskarżony o to, że nieustalonego dnia stycznia 2015 r. w W. w okolicach Dworca (...) puścił w obieg podrobione polskie pieniądze w postaci pięciu banknotów o nominale 100 zł serii (...), (...), (...), (...) oraz jeden o nieustalonej serii i numerze, w ten sposób, iż wiedząc, że są one podrobione, jako prezent przekazał je nieodpłatnie B. M. (1), tj. o czyn z art. 310 § 2 k.k

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 665/15 oskarżony I. T. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, za który Sąd wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, orzekł karę 60 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł oraz zwolnił go od obowiązku uiszczenia w całości kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego podnosząc naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 kpk wynikające z uchybienia zasadom prawidłowego rozumowania przy ocenie wiarygodności relacji świadka B. M. (1). Podnosząc powyższy zarzut, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie, poczynił ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, który ocenił w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych. Zarzut naruszenia art. 7 kpk wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe. Pomijając cytaty logików zawarte w przeważającej części apelacji należy zauważyć, iż krytyka orzeczenia Sądu Rejonowego dokonana przez skarżącego sprowadza się w istocie tylko do podniesienia przez niego, iż zeznania B. M. (1) nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem, co zdaniem skarżącego uniemożliwia ocenę i stwierdzenie, czy są one prawdziwe, czy fałszywe. Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji nie odniósł się zaś do żadnego innego dowodu przeprowadzonego przez Sąd i nie wykazał logicznie, aby ocena zeznań B. M. (1) została przez Sąd dokonana z naruszeniem przepisu art. 7 kpk. Należy pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1998 roku, V KKN 104/98).

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd I instancji odniósł się do całości złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, wskazując jasno dlaczego wyjaśnienia te uznał za wiarygodne tylko w części. Analiza wyjaśnień oskarżonego doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, który w pełni należy podzielić, że stanowisko oskarżonego jest przyjętą linią obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. W pełni należy podzielić ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy i dodatkowo stwierdzić, że motyw zemsty ze strony B. M. (1) na oskarżonym za odrzucenie przez niego jej sympatii, który przewijał się w wyjaśnieniach oskarżonego nie jest logiczny. Zauważyć bowiem należy, że to nie B. M. (1) zawiadomiła organy ścigania lecz do ujawnienia fałszywych banknotów i ustalenia kręgu osób zamieszanych w tę sprawę doszło zupełnie przypadkowo, a mianowicie poprzez przypadkowe wylegitymowanie i przeszukanie przez funkcjonariuszy Policji nieletniego K. D., przy którym znaleziono jeden z podrobionych banknotów.

Logicznie i zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd ocenił również zeznania głównego świadka B. M. (1). W tym miejscu podkreślenia wymaga to, że w polskim procesie nie obowiązuje rzymska zasada, że „jeden świadek to żaden świadek” oraz teoria legalnej oceny dowodów. Oznacza to możliwość oparcia skazania nawet na zeznaniach jednego świadka, byle ocena tego dowodu była rzeczowa i logiczna oraz nie wkraczała w sferę dowolności (vide np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 maja 2010 r., II AKa 71/10, KZS 2010, Nr 6, poz. 39 oraz Komentarz do art. 7 Kodeksu postępowania karnego pod redakcją prof. dr hab. Jerzego Skorupki). Sąd musi ocenić, czy relacja świadka jest stabilna, jednoznaczna i stanowcza, uzyskała wsparcie w innych dowodach choćby pośrednich, została potwierdzona przez pomówionego albo jego linia obrony została podważona w inny sposób, nie stanowi przejawu wyrachowania lub realizacji innych celów, zachowuje bezstronność albo wręcz przeciwnie, świadczy o chęci działania na szkodę pomówionego, pozostaje w sprzeczności z okolicznościami obiektywnie podważającymi wersję pomawiającego, jest podyktowana szczególną motywacją (vide wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z

dnia 19 grudnia 2017 r., II KK 257/17). Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że zeznania B. M. (1) były konsekwentne, szczerze, jasne i logiczne. W swych zeznaniach B. M. (1) od początku wskazywała spójnie i konsekwentnie, że to od oskarżonego otrzymała banknoty, podała rzeczowe okoliczności przekazania jej tych podrobionych pieniędzy (kwestia braku wypłaty za pracę dla świadka spowodowana działaniem oskarżonego), cytowała wypowiedzi oskarżonego. B. M. (1) opisała również szczegółowo komu przekazała i w jakich okolicznościach podrobione banknoty, a także opisała w jaki sposób próbowała zapłacić nimi w sklepie, a jej zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach pracowników sklepu – A. P. i Ł. O., znajomego, który był z nią w sklepie –T. S., syna i znajomej, której przekazała banknot – M. A. i D. Ł., pośrednio w zeznaniach byłego męża D. M. oraz W. D., która zeznała, że B. M. (1) powiedziała jej, że banknoty „dostała od (...)”. Dowody te, słusznie uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, pośrednio wskazują na pełną prawdziwość depozycji świadka B. M. (1). Nie ujawniły się również okoliczności, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, które wskazywałyby na celowe pomawianie oskarżonego przez B. M. (1). Słusznie zatem zeznania B. M. (1) potwierdzone pośrednio przez wymienionych świadków zostały uznane za bezstronne i potwierdzające sprawstwo oskarżonego.

Mając na uwadze informację dotyczącą uzyskiwania przez oskarżonego zarobków (vide k. 105) Sąd zasądził od niego kwotę 240 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Justyna Dołhy